

ENJOY, Wychodzimy w miasto - & MARCIN MILLER

Noc zbliża się
A ja chcę znów zabawić dobrze się
Czuję, że żadna moc nie zatrzyma dzisiaj mnie
Bo lubię się pobawić, w ciemnej nocy się zatracić
Coś tam wypić, coś zapalić, chcę się takim stanem karmić

Gdy wszyscy inni zasną, my wychodzimy w miasto
Bo tylko nocne życie ma dla nas jakiś sens
Będziemy znów na bani, cel tripu jest nieznany
Zgubimy razem zasięg i nic nie wyda się

Gdy wszyscy inni zasną, my wychodzimy w miasto
Bo tylko nocne życie ma dla nas jakiś sens
Będziemy znów na bani, cel tripu jest nieznany
Zgubimy razem zasięg i nic nie wyda się

Tak, to jest to, nie ma co zatrzymywać się na stop
Taki los, pełne szkło, a nam ciągle jest
Mało wrażeń i zabawy, ciągle tylko trudne sprawy
Nocne życie i wyprawy, na to wciąż jestem skazany

Gdy wszyscy inni zasną, my wychodzimy w miasto
Bo tylko nocne życie ma dla nas jakiś sens
Będziemy znów na bani, cel tripu jest nieznany
Zgubimy razem zasięg i nic nie wyda się

Gdy wszyscy inni zasną, my wychodzimy w miasto
Bo tylko nocne życie ma dla nas jakiś sens
Będziemy znów na bani, cel tripu jest nieznany
Zgubimy razem zasięg i nic nie wyda się

Miasto mnie wciąga, światła, neony
A w nich jest ona, wysokie progi
Podejdę do niej i coś zagadam
Nie składam broni, moja zasada

Chcę być z nią szczery, ale nie mogę
Skaczę od razu w głęboką wodę
Zaimponować chcę tej dziewczynie
Mam kilka sekund
Nim chwila ta minie, a ona
Nie zdąży załapać, że jest już moja

Gdy wszyscy inni zasną, my wychodzimy w miasto
Bo tylko nocne życie ma dla nas jakiś sens
Będziemy znów na bani, cel tripu jest nieznany
Zgubimy razem zasięg i nic nie wyda się

Gdy wszyscy inni zasną, my wychodzimy w miasto
Bo tylko nocne życie ma dla nas jakiś sens
Będziemy znów na bani, cel tripu jest nieznany
Zgubimy razem zasięg i nic nie wyda się